

# Kabaret Malina & Olaf Bressa, My z ekipą (Parodia)

Dziś zadzwonił kumpel bo już po wypłacie jest  
Te wakacje, lato – czujesz to  
Wiesz, ta Costa Brava czy Grecja nie kręcą mnie  
WKS-a laski, bimber rządzą mą

Tu parę set i zbiera si ekipa nam  
Mamy na wakacje to już wielki plan  
Skoro to już lato dach czas było uciąć  
Ja maksymalnie na fb lasek znam  
Dzwonie po nie by nie brakło panien nam  
W te wakacje w Polsce to jest zawsze grubo

Ja z ekipą toczymy się w kabrio i sączymy piwko  
Balet tylko w Polsce, olej Puerto Ricko  
A na grillu śląska opalana z kichą  
/2x  
Super /4x

Ile kilometrów tyle w Polsce piennych tyłków  
Kaśka wprost jest ze Sanoka  
Wiola myła miss Sosnowca  
Fajnie mi tu /2x  
I na co szukać w świecie słonecznych plaż Innych  
A ten schabowy ze świni  
Nie mają go na Haiti

Se tutaj klepie w pupę Annę  
Na numer wezmę Sandrę  
Janek już ciśnie Hannę  
Maniek trójkąta walnie

Całe stado tych dziewczynek przyszło robić bam bam  
Słabe twoje żądze, nie pomoże nawet wiagra  
W dupie miej ziomeczku ze jutro poniedziałek  
Kiero kier kiero dzwoni, miałeś być na drugiej zmienia  
W Polsce mamy niepisaną też pewną zasadę  
Że sa takie momenty gdy kładziemy lachę

Pasito pasito, sławek krzyczy pij to  
Kapie bimber w szklanę  
Mohito popita  
Wchodź do tego merca no i tu bez stresu  
Tu gra dziś MALINA no i OLAF BRESSA